

A.J. *Ludna*
...
...
...

631376
Ak
Kw

RAPORT PASKENAZEGO

PARYZ, 30 października 1920 r.
WARSZAWA
Dziś 30/10/20
Wydanie

Szanowny Panie WPrezydencie,

załączam 2 wycinki dzisiejszego Journal de la nuit. Są to artykuły napisane w urzędującej przy naszym Poselstwie Agencji prasowej polskiej w Paryżu. Zostały one przez tę Agencję przesłane do wielu pism paryskich. Jest to robota niedopuszczalna.

Kiedy przed miesiącem zapadła akceptowana przez p. Paderewskiego niemiła uchwała Ligi N. 20/IX, odbierająca nam Wilno, a gloryfikowana przez prasę paryską, wówczas Agencja prasowa polska nie zdobyła się na słowo protestu. Kiedy teraz, przez nadspodzianie pomyslną brukselską uchwałę Ligi N. 23/X, otwierającą widoki wyjścia z kłopotów wywołanych przez fatalną decyzję wrzesniową i widoki odzyskania Wilna, - Agencja prasowa polska występuje z gwałtownym protestem.

Interwaleum

Jest to skierowane przeciw ~~nam~~ osobiście, gdyż oczywiście te, sfabrykowane w tutejszej Agencji polskiej artykuły wnet puści się do kraju jako wyraz opinii francuskiej, celem zdeprecjonowania uzyskanych ~~przez nas~~ w Brukseli rezultatów.

Ale jest to, co główne, skierowane przeciw polityce Rządu i Naczelnika Państwa. Jest to nowy nawrót do idei prostej aneksji, szczególnie niepożądany i inopportun w najwyższym stopniu na gruncie paryskim, gdzie wywoła niechybnie wrażenie fatalne. Wywoła też najgorsze wrażenie w Lidze N. Ponieważ odrazu widoczna, że te artykuły to robota półurzędowa polska, więc całe odium wobec Ligi N. spadnie na nasz Rząd a pośrednio i na mnie, Rząd, akceptujący urzędownie decyzję brukselską Ligi, a półurzędownie puszczający podobne protesty, staje w świetle dwulicznym i excessivement louche.

Protestuję stanowczo przeciw podobnym machinacjom, niezgodnym z interesem narodowym.

W tym samym duchu piszę jednocześnie do X. Sapiehy.
z wysokim poważaniem /-/ Szymon Paskenazy.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

P.S. Zwracam uwagę na ohydny zwrot w końcu artykułu w Journal, zeznawający uchwałę brukselską z kapitulacją w Spa, o której teraz przypominać jest szczytem nieaktów. Zwracam też uwagę na nawoływanie wojny religijnej w artykule w Journal - troupeau

